

**Marta Kamińska**  <https://orcid.org/0000-0001-7553-9826>

**Uniwersytet Jagielloński**

**Katarzyna Ornacka**  <https://orcid.org/0000-0002-9305-8476>

**Uniwersytet Jagielloński**

**Dominika Beszłej**

**Placówka Wsparcia Dziennego „Świątlica św. Kingi” w Wieliczce**

## **PRACA SOCJALNA Z DZIECKIEM METODĄ STREETWORKINGU – O WYDOBYWANIU POTENCJAŁU I BUDOWANIU RELACJI W PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ DZIECKA**

### **Abstract**

**Social work with a child by streetworking: About discovering the potential and building relationships in the child's social space**

Streetworking is a way of working that allows a professional to get closer to the world of people with trauma experience. Their childhood and early years are filled with negative emotions – pain, anxiety, shame or withdrawal from social life. On the one hand, they are forced to live in enclaves of poverty and, on many occasions, take responsibility for the difficulties and dysfunctions of their biological parents; on the other hand, they try to find their own safe space where they can find peace and answers to the questions and dilemmas that arise – so they take to the streets. Professionals, for whom the street has become a place of work, are ready to meet them, but they do not expect cooperation, they do not impose support, they are aware that the need for change must appear in a person who is in a situation of help. Such an approach makes them – just as much as they do – a tool in the process of building relationships, accompanying in games, conversations or resolving conflicts. The task of streetworkers is, therefore, to create a space in which it will be possible to show young people other possibilities of coping in life, motivating them to take up challenges, but not to teach or mentor. There are different rules of (co-)social life and a different hierarchy on the street. It has a specific charm, but it is a place where change happens continuously, and every new person is described as an enemy. A streetworker enters “someone else's territory”, and that means he accepts the rules there and is open to the reality he will find “in the street”.

Many times approaching the world of children (on) the street involves the use of unconventional methods such as provocation. Thus, this article is a reflection on the importance of the social worker's profession in the context of streetworking.

**Key words:** streetwork, street children, education, child–adult relation

## Wprowadzenie

Streetworking wpisuje się w pozainstytucjonalną formę pracy socjalnej. Jest jedną z metod outreach, poza pedagogiką ulicy oraz pedagogiką podwórka, które polegają na spotkaniu z osobą w sytuacji pomocy w jej środowisku społecznym. W procesie budowania relacji istotne znaczenie ma uruchomienie przez profesjonalistę systemu wsparcia tej osoby, który jest odpowiedzią na zasygnalizowane potrzeby. Oznacza to zdecydowaną zmianę akcentu w relacji pomocy – od stosowania standardów narzuconych przez instytucje pomocowe i placówki wsparcia (charakter odtwórczy pomagania) do otwierania się na świat przeżyć i doświadczeń osoby oraz wspólnego odkrywania z nią trudności i problemów, które staną się zaproszeniem do zmiany, nad którą będzie można się pochylić. Streetworking może być zatem wykorzystywany zarówno do pracy z dziećmi i młodzieżą, jak i z osobami dorosłymi. Praca tego typu jest przede wszystkim uzależniona od przygotowania i doświadczenia streetworkera, a także od jego indywidualnych cech charakteru.

## Współczesne uwarunkowania dzieciństwa – kilka uwag teoretycznych

Aż do około XVII wieku w dziecku widziano jedynie miniaturę dorosłego. Tezę o tym, że dzieciństwo jest konstruowane społecznie i historycznie, a nie tylko biologicznie, wprowadził do dyskusji francuski historyk społeczny Philippe Ariès. Od tego czasu zaczęto zmieniać podejście do dzieciństwa, zwracać się ku potrzebom dziecka oraz wartości kobiety jako matki i jej relacji z dzieckiem (Ornacka 2013: 35–37). Wiek XX przyniósł kolejny przełom. W tamtym czasie grono pedagogów oraz teoretyków innych dziedzin rozpoczęło reformatorski ruch pedagogiczny nazwany „Nowym Wychowaniem”. Ruch ten chciał znaleźć klucz do poznania i kierowania młodym człowiekiem, zmienił pozycję dziecka i umiejscowił je w centrum zainteresowań badaczy, odkrył prawidłowości jego rozwoju, zasoby oraz potencjał. W dziecku dostrzeżono człowieczeństwo, zyskało ono prawo do szacunku i „bycia sobą”. Choć nurt ten bardzo mało uwagi poświęcał związkowi między dzieckiem a rodziną oraz innymi osobami w najbliższym otoczeniu, to niewątpliwie zmienił wizerunek dziecka w kierunku pozytywnym. Dziecko stało się ważne (Smolińska-Theiss 2010: 16–18).

Niestety, XX wiek obfitował również w liczne konflikty międzynarodowe, które stały się przyczyną stworzenia nowego podejścia do dzieciństwa oraz licznych regulacji prawnych mających chronić dzieci w rzeczywistości powojennej oraz w przypadku

kolejnych konfliktów. Rzeczywistość ta okazała się szczególnie bolesna dla dzieci, których rodzice stracili życie w okresie wojny. Dziecko i jego problemy stały się wówczas wyjątkowo ważne, ponieważ to właśnie w następstwie różnego rodzaju tragedii, które łamią prawa człowieka, jak na przykład wojny światowe, dzieci stają się najbardziej zauważalne (Bińczycka 2010).

Współczesność obfituje w sprzeczności, ponieważ w wielu miejscach na świecie nadal brakuje podmiotowego sposobu traktowania dziecka i jego położenia w społeczeństwie. Nadal w niektórych krajach sprawy dziecka nie są traktowane wystarczająco poważnie, a młody człowiek uważany jest za osobę mniej kompetentną, słabszą, niedoskonałą i nieumiejącą panować nad swoimi emocjami. W wielu społeczeństwach możemy jeszcze usłyszeć, że „dziecko nie rodzi się jako stuprocentowy człowiek” (Juul 2011: 9).

W kwestii szanowania dzieciństwa zauważalne są pewne rozbieżności na całym świecie. Z jednej strony powszechnie znany jest fakt, że w dziecku drzemie ogromny potencjał, który należy wspomagać, by prawidłowo się rozwijało. Nie bez powodu również mówi się, że dziecko to „człowiek jutra”, bo to właśnie dzieci w przyszłości zajmą nasze miejsca w społeczeństwie. W Polsce od dwudziestu lat funkcjonuje urząd rzecznika praw dziecka, który stoi na straży praw osób najmłodszych, ratyfikowaliśmy także Konwencję o prawach dziecka, formalnie strzeżemy praw dzieci do życia, do nauki, rozwoju, wolności itp., z drugiej jednak strony w Polsce nadal bardzo często słyszy się o nadużyciach w stosunku do dzieci, o stosowaniu wobec nich przemocy, o wykorzystywaniu psychicznym i seksualnym. Wiele z tych zaniedbań wynika między innymi z tego, że rodzice często uważają dziecko za swoją własność (Oficjalna strona Rzecznika Praw Dziecka 2014). Jeszcze inną kwestią dotyczącą naszego stosunku do dzieci jest ciągle malejący wskaźnik przyrostu naturalnego (Oficjalna strona Głównego Urzędu Statystycznego 2019). W literaturze przedmiotu pojawia się określenie wskazujące na obawy dorosłych przed zakładaniem rodzin w tradycyjnym znaczeniu. „Kryzys rodzicielstwa” według badaczy ma trzy przyczyny: osłabienie instytucji rodziny w wypełnianiu funkcji wychowawczo-socjalizacyjnej, rosnąca liczba rodzin niepełnych oraz alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego oraz przesunięcie wartości z rodziny w stronę dóbr konsumpcyjnych. Rodzicielstwo jest dzisiaj wyborem, na który składa się wiele racjonalnych decyzji podejmowanych przez dojrzałych partnerów (Ornacka 2013: 100). Zdarza się jednak, że osoby dorosłe, odkładając przez długi czas decyzję o rodzicielstwie, nie w pełni świadomie ustawiają kwestię rodzicielstwa na niższym stopniu w hierarchii wartości niż dobra materialne. Dla potencjalnych rodziców ważniejsze staje się wtedy zdobycie własnościowego mieszkania, podróże czy samorozwój. Dlatego właśnie w naszym społeczeństwie istnienie rodzin wielodzietnych wywołuje zdziwienie, a na rodzinę przypada zazwyczaj jedno dziecko. Walka o własny rozwój i zabezpieczenie materialne może przerodzić się w traktowanie dziecka jako przeszkody i elementu dezorganizacji życia oraz kariery zawodowej.

Gdy dwoje ludzi decyduje się na rodzicielstwo, często dziecko staje się przedmiotem ich niespełnionych pragnień. Dzieciom zabiera się ich najważniejszy czas – dzieciństwo, zapisuje się je na różnego rodzaju kursy, dodatkowe lekcje, a nawet konkursy

piękności. Dzieci w bardzo młodym wieku mają czasami mniej wolnego czasu niż ich rodzice. Dodatkowo zdarza się, że opiekunowie nie konsultują wyboru tych faktultetów z dzieckiem, a kierują się popularnością lub swoimi niespełnionymi wizjami dotyczącymi ich własnego życia. Jesteśmy świadkami kultury współzawodnictwa między rodzicami, w której dzieci odgrywają rolę przedmiotów mających przynieść zwycięstwo dorosłym. Osiągnięcia szkolne, naukowe czy zawodowe dzieci stają się osiągnięciami ich rodziców (Kiełb-Grabarczyk 2013: 326). Opiekunowie, którzy mają niskie poczucie własnej wartości, odbudowują je przy użyciu dzieci, chwając się ich zwycięstwami lub wizerunkiem, na przykład przez publikowanie zdjęć na portalach społecznościowych. W tym wyścigu najbardziej poszkodowane są oczywiście dzieci, które nie są świadome, w jakiego rodzaju „grze” muszą uczestniczyć.

Dzieci stają się też coraz częściej źródłem zaspokojenia potrzeb emocjonalnych rodziców. Coraz liczniejsze rozwody i rozbicia rodzin powodują rany wśród wszystkich członków rodziny, szczególnie wśród dzieci. Po pierwsze dlatego że dziecku zaczyna brakować miłości rodziców i poczucia szczęścia i bezpieczeństwa, a po drugie ponieważ jest wciągane w konflikt, którego nie rozumie (Tański i in. 2005).

Dzieci żyją obecnie w czasach, w których korzystanie z Internetu, telewizji oraz coraz nowszych technologii jest nieodłącznym elementem życia i bardzo często wiąże się z osłabieniem relacji między członkami rodziny. Coraz młodsze dzieci dostają telefony komórkowe z dostępem do Internetu i mogą korzystać z nich w domu oraz w szkole. Coraz większa jest też wiedza na temat korzystania z Internetu i wyszukiwania w nim treści nie zawsze przydatnych dziecku. Badanie przeprowadzone wśród rodziców przez Fundację „Dzieci Niczyje” w 2015 roku pokazało, że 99,8% z 1011 badanych deklaruje posiadanie przynajmniej jednego urządzenia elektronicznego w domu, a 66% z nich posiada trzy rodzaje urządzeń elektronicznych lub więcej. 64% dzieci w wieku od 6 miesięcy do 6,5 roku korzysta z urządzeń mobilnych, a 25% z nich korzysta z tych urządzeń codziennie. Najbardziej niepokojące jest jednak to, że 69% spośród badanych rodziców odpowiedziało, że udostępnia urządzenia elektroniczne dzieciom tylko po to, by móc zająć się własnymi sprawami (Bąk 2015).

Jeśli chodzi o telewizję, to w wielu domach jest ona nieodłącznym towarzyszem rozmów, posiłków i innych form wspólnego spędzania czasu w rodzinie. Korzystanie z niej może być szkodliwe dla dzieci, tak samo jak Internet i urządzenia elektroniczne, gdy przekracza się limity czasowe oraz gdy dostarczane treści są nieodpowiednio dobrane do wieku i rozwoju dziecka (Zielińska 2012).

Wymienione powyżej negatywne elementy uwarunkowania dzieciństwa w dzisiejszym świecie mogą powodować różnego rodzaju skutki w życiu dziecka. Po pierwsze, następuje rozkład więzi międzyludzkich w rodzinie i najbliższym otoczeniu. Po drugie, dzieci, które nie są doceniane w rodzinie albo są doceniane powierzchownie, zaczynają poszukiwać miejsc i osób, dzięki którym poczną swoją wartość. Po trzecie, dzieci, których rodzice skupiają się tylko i wyłącznie na swoim rozwoju i karierze, czują się – nie bez przyczyny – mało ważne w hierarchii rodziny, a to z kolei źle oddziałuje na przykład na ich stosunki z rówieśnikami i poczucie bezpieczeństwa. Po czwarte, o ile rozwój

dziecka od wczesnych lat jest ważny, o tyle dzieciństwo przepełnione dodatkowymi zajęciami bez możliwości spędzania czasu wolnego z najbliższymi lub rówieśnikami wpływa negatywnie na jego rozwój i może powodować w nim frustrację i przemęczenie (Kiełb-Grabarczyk 2013: 326). Po piąte, konflikty w rodzinach i rozwody czy rozstania rodziców mogą wpłynąć na sytuację dziecka dwojako. Powodują, że dziecko staje się „maskotką” jednego z rodziców lub obojga, albo sprawiają, że dziecko staje się mniej zauważalne w rodzinie i coraz częściej decyduje samo o sobie. Ostatnim negatywnym skutkiem może być spowolniony rozwój dziecka spowodowany nadmiernym korzystaniem z urządzeń elektronicznych od wczesnego wieku oraz różnego rodzaju przykre doświadczenia związane z nieodpowiednim korzystaniem z Internetu. Wszystkie te negatywne skutki mogą doprowadzić dziecko do coraz częstszego pozostawiania poza domem w przestrzeni miejskiej i szukania tam okazji do zaspokojenia swoich potrzeb. Ulica i przestrzeń miejska są bowiem do tego dobrym miejscem pod tym względem, że dają pozorne poczucie przynależności, bezpieczeństwa i możliwość odnalezienia się w grupie rówieśników. Dlatego właśnie w pierwszej kolejności powinno się dbać o rodzinę, ponieważ jest ona najważniejszym ośrodkiem wzrostu młodego człowieka oraz jedyną instytucją, bez której dziecko nie może się prawidłowo rozwijać.

## **Wpływ autorytetu na kształtowanie młodych osób**

Pojęcie autorytetu jest dzisiaj w sposób szczególny kojarzone z wykonywaniem zawodu pedagoga, wychowawcy, pracownika socjalnego oraz innych zawodów mieszczących się w ramach funkcjonujących służb społecznych. Autorytet jest pojęciem wieloznacznym. Mnogość definicji i objaśnień tego pojęcia pozwala na dogłębne poznanie go z wielu różnych perspektyw. Dobrze wykorzystany autorytet stwarza dla młodej osoby możliwość zaczerpnięcia przykładu i zmiany stylu życia. Dzieci i młodzież z racji intensywnego rozwoju oraz budowania swojej tożsamości poszukują autorytetów, które mogliby naśladować. Autorytet daje poczucie bezpieczeństwa i pewności, których młodzi ludzie potrzebują. Pierwszym autorytetem dla dziecka powinni być rodzice. Praktycy wskazują, że rodzina, w której brakuje autorytetu oraz racjonalnego porządku wynikającego z panujących w niej zasad i wartości, nie jest w stanie spełniać swoich zadań, traci też wartość i znaczenie oraz nie spełnia podstawowych funkcji (Valisowa 2001).

Nie wszyscy rodzice są w stanie być autorytetem dla swoich dzieci. Powody takiej sytuacji mogą być różne. Mnogość występujących w społeczeństwie problemów, szczególnie takich, które bezpośrednio ranią członków rodziny (uzależnienia, przemoc, rozpad rodziny itd.), znacząco osłabia relacje w rodzinie i wizerunek rodziców w oczach dzieci. W Polsce z roku na rok rośnie liczba rozwodów. Najwięcej rozwodów jest wśród małżeństw trwających do czterech i do dziewięciu lat (Oficjalna strona Głównego Urzędu Statystycznego 2016: 238–243). Dzieci, które doświadczają rozbicia rodziny, tracą poczucie bezpieczeństwa, a autorytet, jaki widziały w jednym z rodziców lub w obojgu,

może osłabnąć. Młodzi ludzie niemogący znaleźć wsparcia w najbliższej rodzinie coraz częściej poszukują autorytetu w Internecie i telewizji. Mogą tam spotkać piosenkarzy czy piosenkarki, gwiazdy kina lub sportowców, których postaw i zachowań uczą się i przyjmują je jako wzorzec. Zdarza się też, że gdy rodzice nie mogą być autorytetem dla dziecka, staje się nim na przykład telewizyjny celebryta, bez względu na to, jakich sposobów używa on do zdobycia popularności (Kądziołka 2012: 18). Sytuacja taka może doprowadzić dziecko do przyjęcia postawy szkodliwej dla niego samego oraz dla najbliższego otoczenia. Mnogość problemów społecznych występujących w takich przypadkach pokazuje, jak ważna jest w pracy socjalnej praca z rodzinami. Najbardziej zagrożonymi rodzinami są te, które ulegają wysokiej marginalizacji oraz w których z pokolenia na pokolenie przenoszone są nieodpowiednie nawyki i postawy. W tych rodzinach najbardziej brakuje odpowiednich autorytetów.

Autorytet w pracy z dziećmi i młodzieżą jest przez wielu doświadczonych pedagogów i badaczy uznawany za czynnik niezbędny do wprowadzenia zmiany w postępowaniu młodej osoby. W literaturze przedmiotu wiele razy można spotkać stwierdzenie, że osoba pracująca z dziećmi i młodzieżą nie jest w stanie zrealizować zamierzonych zadań korekcyjnych ani osiągnąć zamierzonych celów bez posiadania w ich oczach odpowiedniego autorytetu (Machel 2007: 227). Autorytet w tym przypadku jest zauważoną przez wychowanka cechą bądź też zespołem cech wychowawcy, które sprawiają, że wychowawca w oczach młodej osoby staje się tzw. osobą odniesienia, osobą znaczącą wewnątrznie (Górski 1985: 139–144). Osoba będąca autorytetem, posiadająca wszystkie cechy potrzebne do pracy z młodymi osobami, jest w stanie pomóc im w przezwyciężaniu codziennych trudności, nabraniu pozytywnych i przydatnych cech osobowości oraz we wzmocnieniu w nich poczucia własnej wartości. Można powiedzieć, że autorytet osoby dorosłej pracującej z dziećmi i młodzieżą może być narzędziem, dzięki któremu odbywa się ich wspólna praca pedagogiczna czy socjalna.

Autorytet można podzielić na dwie zasadnicze postacie: autorytet niższego rzędu i autorytet wyższego rzędu. Ten pierwszy powoduje jedynie podporządkowanie się osobie dorosłej z obawy przed konsekwencjami złego postępowania. Nie ma możliwości na wytworzenie pozytywnej relacji między osobą dorosłą a dzieckiem, gdy owa relacja jest budowana na poczuciu strachu i dominacji jednej osoby nad drugą. Bywa, że taki rodzaj autorytetu używany jest przez pracowników placówek instytucjonalnych dla dzieci i młodzieży (placówki wsparcia dziennego, placówki opiekuńczo-wychowawcze i inne). Polecenia wydawane przez dorosłych powinny być wysłuchiwane tak, aby w placówce panował ład lub aby zajęcia mogły odbywać się zgodnie z planem. Autorytet ten nie pozwala jednak zbudować więzi między pracownikiem a dzieckiem. Nie pozwala też na pracę z dziećmi, które pochodzą ze środowisk, w których łamanie zasad i norm jest dopuszczalne. W sytuacji gdy dzieci nie przestrzegają norm placówki, a autorytet niższego rzędu nie wystarczy, by wpłynąć na grupę, dzieci są wypraszane lub czują się niechciane i same opuszczają instytucje dziennego pobytu. Do pracy z dziećmi i młodzieżą ze środowisk zmarginalizowanych najbardziej odpowiedni jest drugi wymieniony rodzaj autorytetu – autorytet wyższego rzędu.



Sam autorytet wyższego rzędu dzieli się na dwa rodzaje: krępujący i wyzwalający. Ten pierwszy sprawia, że dziecko w obawie przed kompromitacją nie chce wyjawiać osobie dorosłej problemów, które je dotyczą, nawet jeśli osoba ta w jego oczach wiele znaczy. Relacja w takim przypadku nie może rozwijać się swobodnie. Praca z dziećmi i młodzieżą w przestrzeni miejskiej w takiej sytuacji byłaby również utrudniona, ponieważ w grupie nie byłoby odpowiedniego poziomu zaufania, które mogłoby wzmocnić wzajemne relacje. Streetworker z takim rodzajem autorytetu byłby co prawda szanowany przez młodych ludzi, ale nie mógłby pomóc im w przewyciężaniu ich problemów i trudności, co mogłoby budować napięcie.

Drugi rodzaj autorytetu wyższego rzędu (wyzwalający) nie powoduje zahamowań ani obaw w dziecku i jest ono w stanie rozmawiać o swoich problemach z osobą dorosłą. Osoba z autorytetem wyzwającym posiada takie cechy jak życzliwość, sprawiedliwość, troska o dziecko, wyrozumiałość, zrównoważenie, umiejętność doradzania, cierpliwość, konsekwencja w postępowaniu, prawdomówność (Machel 2007: 227). Streetworkerom, którzy posiadają ten rodzaj autorytetu i wymienione wyżej cechy, dużo łatwiej jest budować relację z młodymi ludźmi. Sprawiają one, że dziecko chętniej akceptuje pomysły streetworkera oraz wzoruje się na nim. W grupie nie budują się napięcia z powodu niewypowiedzianych problemów i konfliktów. Streetworker jest obdarzony pełnym zaufaniem, dlatego jest na bieżąco z trudnościami dotyczącymi członków grupy. Nie bez znaczenia jest tutaj to, że kontakt dziecka ze streetworkerem w tym przypadku nie jest przymusowy, ale dobrowolny. Pozwala to dziecku na podjęcie decyzji, czy chce ono zaangażować się w tę relację, oraz daje możliwość wycofania się z niej w każdej chwili.

Dziecko w kontakcie ze streetworkerem posiadającym wyzwalający autorytet wyższego rzędu może rozwinąć swoje kompetencje społeczne potrzebne do funkcjonowania w różnego rodzaju grupach. Młode osoby, po odpowiednim czasie pracy streetworkera w grupie, widząc w nim autorytet, mogą chętnie naśladować jego zachowania. Dla streetworkera posiadającego w grupie uznanie jest to duża odpowiedzialność, gdyż każde jego zachowanie czy cecha mogą być wykorzystane przez dzieci, dlatego musi on pamiętać o dawaniu dobrego, a przy tym naturalnego przykładu.

## **Streetworking jako fenomen współczesnej pracy socjalnej**

Praca socjalna jest dziedziną interdyscyplinarną – jej warsztat narzędzi, metod, sposobów i form działania wyrasta z wielu dyscyplin naukowych i jest bardzo rozbudowany. Wśród nich można wymienić między innymi: socjologię, psychologię, pedagogikę społeczną, pedagogikę resocjalizacyjną, medycynę, prawo oraz wiele innych. Dzięki temu pracownicy socjalni mają w swoich rękach szeroką gamę narzędzi, które mogą być przez nich stosowane w pracy z jednostkami oraz grupami.

Streetworking, jako formę pracy socjalnej, zaczęto stosować w XX wieku. Jest to metoda outreach, co oznacza „wykraczać poza”. Całą ideą tej formy pracy socjalnej jest wyjście poza instytucję i przełamanie barier oraz stereotypów utrudniających kontakt

z klientem. Streetworking wychodzi naprzeciw problemom wprost do środowiska klienta, zachowując przy tym pełny szacunek do jego zasad, wartości i przyzwyczajęń. Jest pewnego rodzaju fenomenem – ośmielenie się na takie rozwiązanie, na wyjście zza biurka i spotkanie z osobą w jej środowisku. Działania streetworkera mają doprowadzić osobę potrzebującą, jeśli jest taka potrzeba, do powrotu do odpowiedniej instytucji lub do pierwszego kontaktu z nią (Białożył 2014).

Zagadnienie „streetworkingu” w literaturze często koreluje z pojęciem „dzieci ulicy” (Belcer 2011: 90). Problem „dzieci ulicy” pojawił się jednak znacznie wcześniej, a mianowicie wtedy, gdy zaczęły pojawiać się pierwsze miasta, a wraz z nimi pierwsze ulice, podwórka, skwery, czyli te miejsca, w których dzieci mogły odnaleźć przestrzeń do spędzania czasu poza szkołą czy miejscem zamieszkania (Marszałek 2011: 43). Dzieci były wykorzystywane na różne sposoby od niepamiętnych czasów. Zjawisko zaniedbanych młodych osób, które włóczyły się po ulicy, zarabiała pieniądze w przestrzeni miejskiej czy kradły, długo nie było postrzegane jako problem społeczny. Wraz ze zmieniającymi się stylami wychowania, standardami traktowania dzieci oraz wzmacnianiem ich podmiotowości zjawisko to zostało uznane za problem społeczny a co za tym idzie, zaczęto podejmować działania dążące do zmniejszania go (Miś 2011: 41).

Streetworking na tle innych form pracy socjalnej znacznie się wyróżnia. Pozwala on dotrzeć do osób przebywających częściowo poza systemem instytucjonalnym pomocy społecznej. Streetworking w Polsce jest jeszcze stosunkowo „młoda” metodą, ale dzięki swojej skuteczności zdobywa coraz większą popularność. Najważniejszym powodem rosnącego uznania dla tej metody jest to, że pozwala ona na wyjście do osób potrzebujących – poza mury instytucji i poza ograniczenia, jakie są związane ze świadczeniem pomocy w ramach formy zinstytucjonalizowanej. Pozwala również na spotkanie z drugą osobą w nadzwyczajnym kontekście. W większości instytucji praca socjalna odbywa się jak pewnego rodzaju praca urzędowa. W systemie pomocy społecznej osoba potrzebująca lub jej przedstawiciel zapoznaje pracownika socjalnego z trudną sytuacją, mówi o aktualnych problemach, po czym poszukiwane jest rozwiązanie. Często instrumentem pomocy jest wsparcie materialne. W takim przypadku mamy do czynienia z nierówną relacją i zależnością osoby potrzebującej od pracownika. Osoba, która prosi o pomoc, jest skazana na decyzję instytucji, a dodatkowo w pewien sposób naruszone jest jej poczucie godności.

Z innego rodzaju spotkaniem mamy do czynienia w przypadku pracy metodą streetwork. Tutaj spotkanie odbywa się poza instytucją, a więc nie ma nierówności między osobą potrzebującą a pracownikiem socjalnym. Streetworker już nie pracuje na swoim terenie, ale na obcym. Nie może więc decydować w żaden sposób o losie osoby czy grupy, którą spotyka. Spotkanie, które ma miejsce w ramach streetworkingu, to spotkanie twarzą w twarz, w ramach którego ludzie mają dużo większe znaczenie niż mury instytucji. Streetworking można wykorzystać w sposób najbardziej całościowy w miejscach i grupach ryzyka, dotkniętych marginalizacją społeczną. Osoby z takich środowisk albo bardzo szybko odchodzą z placówek i instytucji wsparcia dziennego, albo z różnych przyczyn nie są w stanie do nich uczęszczać. Powody, dla których wiele



osób nie korzysta z instytucjonalnych form pomocy, to między innymi: negatywne doświadczenia wyniesione z instytucji, brak wiedzy o ofercie placówek, brak możliwości dotarcia do placówki, nieadekwatne formy pomocy i inne (Dec 2012). Młodzi ludzie pochodzący z rodzin o dużym stężeniu problemów społecznych potrzebują wiele uwagi i indywidualnego kontaktu, najlepiej w formie socjoterapii, czego wiele placówek wsparcia dziennego nie jest w stanie im zaoferować. Powoduje to opuszczanie przez nie takich miejsc. Wiele osób nie ma wystarczającej wiedzy o ofercie pomocowej w okolicy ich zamieszkania lub przebywania, co także jest powodem nieuczestniczenia w życiu placówek wsparcia. Czasem bywa też tak, szczególnie w przypadku małych miejscowości, że oferta pomocowa jest zbyt uboga dla potrzeb osób z grup ryzyka lub jest dla nich nieodpowiednia. Staje się to kolejnym powodem, dla którego osoby te nie są związane z odpowiednimi instytucjami. Streetwork wychodzi naprzeciw tym potrzebom i stara się przez systematyczną pracę streetworkerów pomóc osobom potrzebującym w taki sposób, by mogły w przyszłości skorzystać z oferty placówek wsparcia.

W celu uporządkowania przyczyn, dla których pracownicy socjalni i pedagodzy uliczni decydują się na zastosowanie pracy socjalnej w formie outreach, warto zastosować pewnego rodzaju przejrzysty podział uwzględniający różnego rodzaju czynniki, negatywne i pozytywne, ze strony instytucji lub przestrzeni, osób potrzebujących, jak i samych pracowników.

Na czynniki negatywne składają się: **ze strony instytucji lub przestrzeni:** zasady i normy, których należy przestrzegać (utrudniają one osobom potrzebującym przebywanie w instytucji); przestrzeń instytucji jest obca osobie potrzebującej (ogranicza to jej możliwości podjęcia współpracy z pracownikiem socjalnym); brak możliwości indywidualnej pracy i nawiązania więzi; brak anonimowości. **Ze strony osób potrzebujących:** negatywne doświadczenia emocjonalne (potrzeba zwrócenia na siebie uwagi i rozpraszanie innych osób, agresywne zachowanie, niestabilność emocjonalna itd.); negatywne doświadczenie dotyczące funkcjonowania placówek wsparcia; czynniki psychologiczne (na przykład traumy, zaburzenia na podłożu psychicznym itd.); wychowanie (wyniesione z domu nieodpowiednie wzorce zachowań). **Ze strony pracowników:** styl pracy (na przykład nieodnajdywanie się w pracy w przestrzeni zamkniętej) oraz charakter pracownika (ekstrawertyczność, innowacyjność).

Czynniki pozytywne to – **ze strony instytucji/przestrzeni:** brak ograniczeń (otwarta przestrzeń wpływa mniej negatywnie na kontakt z pracownikiem, eliminuje też przymus – osoby niechętnie do kontaktu mogą w każdej chwili opuścić miejsce spotkania); wewnętrzne zasady i normy (instytucja nie ogranicza osób przez narzucone zasady, przebywające lub mieszkające na danym terenie osoby mają ustalony wewnętrzny kodeks norm zachowania); eliminacja czynnika biurokratycznego. **Ze strony osób potrzebujących:** otwartość (osoby potrzebujące mogą sobie pozwolić na „bycie sobą”); bezpieczeństwo (osoby potrzebujące, przebywając w gronie znanych im osób, czują się bezpiecznie). **Ze strony pracowników:** większa efektywność w pracy w przestrzeni otwartej; chęć wprowadzania zmian w postrzeganiu pracy socjalnej.

Podział taki daje jaśniejszy obraz trudności pracy w systemie instytucjonalnym pomocy społecznej oraz pokazuje po części czynniki przyciągające osoby potrzebujące do pracy w przestrzeni miejskiej metodą outreach. Podział ten ukazuje również te czynniki, które przemawiają za stosowaniem metody streetworkingu w pracy z tzw. dziećmi ulicy.

Przebywając w środowisku dziecka, „na jego terenie”, streetworker nie narzuca własnych zasad, ale daje wolność wyboru. Dziecko może spędzić z nim swój czas, ale nie jest do tego zobligowane, nie podpisuje żadnego kontraktu, nie jest zobowiązane do rozmów indywidualnych, nie jest zależne od pracownika. Daje mu to poczucie wolności i sprawczości, a zarazem pewności, co w przypadku osób mocno doświadczonych ma fundamentalne znaczenie. Streetworker może posługiwać się narzędziami, jakie stosowane są w placówkach wsparcia dziennego, a dodatkowo może korzystać z zasobów miejsca, w którym spotyka się z daną grupą. Najważniejsza jednak w pracy streetworkerskiej jest sama postać streetworkera i jego obecność w życiu dziecka. Wykształcony streetworker wie, że rozmowa terapeutyczna nie jest jedynym narzędziem mogącym wywołać zmianę zachowania u dziecka. Dziecko, jak i każda osoba, dzięki ciągłemu procesowi socjalizacji, obserwując drugiego człowieka, znajduje w nim zachowania przynoszące korzyści i przyswaja je. Streetworking daje możliwość takiej pracy z młodym człowiekiem, dzięki której nie czuje się on osaczony, ale sam odczuwa chęć do zmiany swojego życia.

## **Dzieci jako odbiorcy działań streetworkerskich**

Dzieciństwo jako jeden z etapów w życiu człowieka, na który przypada najintensywniejszy czas wzrostu fizycznego i psychospołecznego oraz w którym człowiek wykazuje ogromną ciekawość świata, jest nieodłącznym elementem rozwoju. Nie zawsze jednak było ono doceniane i zauważane. Do dzisiaj nie jesteśmy w stanie w pełni odpowiedzieć na pytania: „kim jest dziecko?”, „czym jest dzieciństwo?”. Są to pojęcia zawsze uzależnione od czynników kontekstowych, które dynamicznie się zmieniają, dlatego właśnie tak trudno ująć dziecko i dzieciństwo w ramy definicji (Ornacka 2013: 19). Równie dynamicznie zmieniają się idee dotyczące dzieciństwa, poglądy na temat roli dziecka w strukturze społecznej oraz to, jak jest ono traktowane w ramach grup i społeczności. Znaczenie dzieciństwa – jego położenie w hierarchii wartości społeczeństwa oraz sposób traktowania – zależy od zmieniających się stale przekonań, zwyczajów, tradycji społeczności, ich uwarunkowań kulturowych, społecznych, religijnych, historycznych czy ekonomicznych.

Nie od dzisiaj wiadomo, że najważniejszy w rozwoju dziecka jest wpływ, jaki ma na nie najbliższe otoczenie, a więc rodzice lub opiekunowie, później koledzy, nauczyciele i wychowawcy, szczególnie ci, którzy stanowią dla dziecka autorytet (Skuza 2011). Okres wczesnego dzieciństwa oraz etap, w którym dziecko zaczyna uczęszczać do szkoły, są czasem największej chłonności w procesie rozwoju młodego człowieka, który jest podatny w szczególności na wpływy otoczenia (Belcer 2011: 95). Na rodzicach czy też opiekunach ciąży największa odpowiedzialność za prawidłowy rozwój dziecka. To oni mają od samego początku otaczać je opieką i troszczyć się o jego wzrost fizyczny

i psychospołeczny. Dziecko w procesie socjalizacji pierwotnej uczy się przez naśladowanie osób z najbliższego otoczenia, szczególnie rodziców lub opiekunów. Nie posiadając jeszcze zdolności wartościowania, dziecko naśladuje wszystkie – dobre i złe – elementy zachowania. Im częściej dziecko widzi dane zachowanie, tym bardziej zostaje ono utrwalone w jego „słowniku” i tym prędy się go uczy i przyzwyczajają do niego. Rodzice powinni pamiętać, by od początku pracować nad swoimi nawykami i postawami, by dawać dziecku godny przykład do naśladowania. Bardzo dużą rolę odgrywa tutaj również hierarchia wartości opiekunów i najbliższego otoczenia. Jeśli jest ona zaburzona, dziecko nie czuje się bezpiecznie, a jego rozwój nie przebiega prawidłowo. Dzieci wychowywane w nieodpowiednim środowisku częściej mają niskie poczucie własnej wartości, a w przyszłości może zdarzyć im się powielać niewłaściwe wybory rodziców. Rodzice kierujący się egoistyczną postawą, chcący przede wszystkim zaspokajać własne potrzeby, mogą nie zauważać potrzeb swoich dzieci. Sytuacji takiej z pewnością sprzyja relatywizacja świata wartości. Stałe poszukiwanie nowych wzorców oraz wypieranie poprzednich modeli nie zawsze sprzyja rozwojowi dziecka i trwałości rodziny. Rodzice mogą bowiem przyjąć wartości szkodliwe dla rozwoju i późniejszego funkcjonowania dziecka w społeczeństwie, takie jak na przykład hedonistyczne czy konsumpcyjne (Segiet 2010).

Wszędzie tam, gdzie dziecko doświadczyło różnego rodzaju zranień lub gdzie nie miało możliwości wzięcia za wzór odpowiednich zachowań, powinna pojawić się instytucja lub osoba, która będzie starała się pokazać postawę godną naśladowania. W tej roli może wystąpić streetworker, ponieważ jego głównym narzędziem budowania relacji z dzieckiem jest pokazywanie właśnie takiej postawy i takich cech charakteru, które warto naśladować. Streetworkerzy zazwyczaj pracują w miejscach, w których ich styl bycia i traktowania drugiego człowieka szokują. Często są dokładnym przeciwieństwem tego, czego dzieci doświadczają w miejscach wychowania i najbliższym otoczeniu. Streetworkerzy są bowiem szczerzy, otwarci, potrafią przeprosić i przyznać się do błędu. Są chętni do pomocy, pełni energii i zapału oraz ciekawi świata. Wszystko to może wywołać agresję i niechęć ze strony dzieci, przynajmniej w początkowej fazie kontaktu. Doświadczony streetworker wie jednak, że dzieci reagują bardzo naturalnie, zachowaniem obronnym, na to, co jest obce, niezrozumiałe i niecodzienne. Bardzo często w rodzinach problemowych hierarchia wartości jest odwrócona. Zdarza się też, że pozytywne zachowania są narzędziem do wykorzystania czy oszukania drugiej osoby. Należy jednak pamiętać, że dzieci nie są skazane na tego rodzaju sposób reagowania i zachowania, a po dłuższym czasie pracy streetworkera w środowisku zachowanie dziecka może się diametralnie zmienić.

Dziecko, z początku nieufne, może nabrać zaufania do streetworkera po tym, jak zacznie zauważać jego punktualność, odpowiedzialność i to, że może na nim polegać. Streetworker wzmacnia relację z dzieckiem przez budowanie wzajemnego zaufania oraz pokazywanie mu jego wartości. Dziecko, zauważając, że jest traktowane z szacunkiem oraz że jest dla kogoś ważne w wyjątkowy sposób, zaczyna również go obdarzać zaufaniem i podobnym szacunkiem. Dzięki wzmocnieniu poczucia własnej wartości dziecko odnajduje motywację do zmiany postępowania. Relacja streetworkera z dzieckiem nade wszystko powinna być budowana na fundamencie wolności i szacunku, ponieważ tylko

taka relacja może przynieść odpowiednie rezultaty w pracy streetworkerskiej z dzieckiem (Réseau International des Travailleurs Sociaux de Rue 2008: 21). Zadaniem streetworkera nie jest naprawianie świata dziecka na siłę lub pod przymusem, ale raczej pokazywanie mu innych możliwości na spędzanie czasu, innych sposobów na budowanie relacji i radzenie sobie z problemami. Do budowania relacji z młodymi osobami nie wystarczą odpowiednie cechy charakteru i podejście, lecz potrzebna jest również wiedza. Co prawda, by pracować metodą streetworkingu, nie zawsze trzeba mieć dyplom z zakresu pracy socjalnej czy pedagogiki, ale wykształcenie i doświadczenie zdobyte podczas studiów często okazują się przydatnym narzędziem do pracy i pomocy drugiemu człowiekowi. Na jakość pracy streetworkera wpływa również jego stan wiedzy na temat czynników mających wpływ na zachowanie i wybory dziecka, takich jak cyfrowe media, czyli telewizja i Internet. W mediach tych dzieci odnajdują wiele postaci, których zachowanie naśladują, gdy nie mają w najbliższym otoczeniu osób, z których mogliby brać przykład. Gdy przyjmowane przez nie treści nie są kontrolowane przez rodziców, mogą kształtować negatywne, a nawet szkodliwe dla osób z najbliższego otoczenia postawy i zachowania.

## Specyfika pracy metodą outreach – oczami praktyków

Pojęcie „streetwork” pojawia się wszędzie tam, gdzie organizowana jest praca z dziećmi i młodzieżą poza instytucją, poza ramami mogącymi ograniczać pracownika. Należy jednak pamiętać, że nie każda z tych form pracy jest streetworkingiem *sensu stricto*, możemy bowiem mieć do czynienia również z pedagogiką ulicy lub pedagogiką podwórka. Te trzy formy pracy z dziećmi i młodzieżą rzeczywiście polegają na pracy nieinstytucjonalnej, wychodzącej do klienta i dopasowującej się do potrzeb osoby, lecz w wielu kwestiach różnią się one od siebie.

Streetworking z dziećmi i młodzieżą może zawierać elementy pedagogiki ulicy [...]. Pedagogika ulicy to jest bliżej takiemu byciu wychowawcą, ja to bardziej intuicyjnie mogę ci powiedzieć niż tak książkowo i definicyjnie, że to jest praca taka bardziej na procesie grupowym [...]. My animację też mamy, organizację czasu wolnego też wykorzystujemy, ale bardziej to jest dla nas pretekst, żeby nawiązać relację (R4 K S).

[...] a potem to zostaje w tle. To jakby nie jest nasze główne narzędzie pracy (R5 K S).

Wykorzystywane przez profesjonalistów elementy pedagogiki ulicy czy podwórka służą jedynie do nawiązania relacji, na której buduje się dalsze działania z dzieckiem, będące najważniejszym elementem w pracy streetworkerskiej.

Jako pedagog podwórka, bo streetworking i pedagogika ulicy to są *stricte* takie działania związane właśnie z ludźmi żyjącymi na ulicy, ludźmi bezdomnymi. My działamy z dziećmiakami [...] to są te dzieciaki podwórkowe, które mają dom, mają gdzie nocować, ale cały ten dzień, swój wolny

czas spędzają właśnie na ulicy, wśród rówieśników, praktycznie na podwórku, bo to jest jakiś zamknięty teren między blokami. Nie jest to ulica, nie jest to centrum miasta, gdzieś daleko od ich domu, tylko właśnie podwórko ich domu. To, że w domu mają różną sytuację, to właśnie są na podwórku (R3 K PP).

Streetworking to głównie praca na ulicy, poza instytucją, w miejscu, które jest dla dziecka bezpieczne. Polega on na podporządkowaniu się grupie, z którą się pracuje, jednak nie w sposób całkowity.

Streetworking to jest dla mnie praca z drugim człowiekiem w miejscu, które jest dla niego bezpieczne, w miejscu, w którym on przebywa na co dzień. To jest przede wszystkim takie wsłuchiwanie się w potrzeby tego drugiego człowieka [...]. To jest takie towarzyszenie tej drugiej osobie, wspieranie jej, wychodzenie do tej osoby, wsłuchiwanie się w jej potrzeby i realne odpowiadanie na jej potrzeby i towarzyszenie w decyzjach, które podejmuje bez oceny (R5 K S).

Tym, co według nich jest najważniejsze w pracy z dziećmi i młodzieżą metodą outreach, jest swoboda działania i brak ograniczeń instytucjonalnych, docieranie do większej liczby dzieci niż można by to zrobić przez instytucję, praca w terenie, w którym dziecko czuje się bezpiecznie, możliwość zbudowania równej relacji z dzieckiem i towarzyszenia mu oraz dawania dobrego przykładu przy zachowaniu naturalności. Tym, co respondenci zyskują, wykonując pracę streetworkera czy pedagoga podwórka, jest, ich zdaniem, satysfakcja, duże doświadczenie, docenienie własnych możliwości, radość oraz spełnienie, szczególnie wtedy, gdy uda im się wypracować coś w początkowo trudnej sytuacji. Jeśli chodzi o to, co respondenci zyskują przez tę formę pracy, to warto tutaj przytoczyć poniższą wypowiedź:

Mi osobiście to daje zarobek, to jest moja praca. Ja nie będę mówić, że to jest jakaś wielka moja misja, która sprawia mi nie wiadomo jaką satysfakcję, ale z jednej strony daje mi satysfakcję praca z ludźmi, szczególnie z dziećmi. To, jakie dzieci są szczere w relacjach, to, jak potrafią gestem po prostu odwzajemnić to, co im dajesz. [...] jest to praca bardzo ciężka momentami i bardzo obciążająca psychicznie, ale po prostu są takie momenty, gdzie to dziecko jednym gestem, jednym słowem da ci taką informację zwrotną, że wiesz, że to, co robisz, ma sens (R5 K S).

Do pracy w terenie z drugim człowiekiem profesjonaliści wykorzystują przedmioty służące do aktywnego spędzania czasu – piłki, skakanki, dyski i inne; różnego rodzaju gry – edukacyjne, integracyjne, planszowe, diagnostyczne i autorskie. Są to: gra *Mobilna szkoła* i narzędzia autorskie innej organizacji – *Rakieta edukacyjna* oraz *Stolik edukacyjny*. *Mobilna szkoła* to narzędzie w formie wózka składające się ze szkolnych tablic, do których montowane są gry edukacyjne i profilaktyczne. Ma ono wymiary około sześciu metrów przed rozłożeniem i około dwunastu metrów po rozłożeniu i wysunięciu bocznych tablic. *Rakieta Edukacyjna* i *Stolik edukacyjny* to również narzędzia mobilne. Mocowane są do nich różnego rodzaju gry edukacyjne i profilaktyczne, z którymi

pracownicy outreach docierają do dzieci i młodzieży w ich terenie. Miejsca, jakie wykorzystywane są przez respondentów w pracy to parki, podwórka, place zabaw, galerie handlowe, osiedla, skwery, planty, a czasami sale gimnastyczne i inne udostępnione organizacjom miejsca zadaszone.

Bez względu na metodę pracy najistotniejsze znaczenie w budowaniu relacji z dzieckiem ma osoba streetworkera, jego cechy charakteru, osobowości, postawa i zachowanie. Przedmioty, którymi się streetworkerzy posługują, służą im głównie jako pretekst do nawiązywania kontaktu z dzieckiem oraz jako element wspomagający ich pracę:

Najważniejsze jest to, jacy my jesteśmy w pracy [...], a to jest zdefiniowane tymi cechami osobowości. U mnie w pracy jest ważne, żeby nawiązać z drugim człowiekiem relację, więc wiadomo, że musi się pojawić jakaś nić sympatii i zainteresowania, ja muszę być zainteresowana tą drugą osobą, ale z drugiej strony ja też muszę być interesująca, muszę mieć takie cechy osobowości, które sprawiają, że wzbudzę zaufanie w niej, że będzie chciała się następny raz ze mną spotkać, muszę być przyjemna i przyjazna dla tej osoby (R5 K S).

Najważniejszy jest człowiek, ten streetworker, to, jaki on jest, bo zależnie od tego, czym on dysponuje, jaka jest jego zaradność, otwartość, pomysłowość, to od tego zależy, jak on wykorzysta miejsce i narzędzia, które ma. To wszystko zależy od człowieka. Wiadomo, że jeśli na przykład ktoś ma do dyspozycji super narzędzia edukacyjne, to jego praca może być lepsza, ale myślę, że najważniejszy jest ten człowiek, bo bez niczego też potrafi działać. Te narzędzia mogą mu jednak bardzo ułatwić pracę (R3 K PP).

To musi być też autentyczne, że to nie jest tak, że ja mam wyuczone postawy, jaka ja powinnam być, żeby mnie dzieci na ulicy lubiły, tylko muszę być sobą, bo jak się czegoś wyuczysz i zaczynasz udawać kogoś innego, to dzieci bardzo szybko to wyczują i wtedy nie wzbudzasz zaufania. [...] no to jest bardzo ważne też (R5 K S).

Cechy charakteru i postawy, jakie służą profesjonalistom w pracy z dziećmi i młodzieżą, to: bezpośredniość, akceptacja, radość, otwartość, empatia, zaradność, wytrzymałość i odporność na stres, optymizm, kreatywność, elastyczność, postawa nieoceniająca, aktywne słuchanie, łatwość nawiązywania kontaktu, umiejętność pracy w zespole, szczerłość, autentyczność, umiejętności komunikacyjne, podmiotowe traktowanie, postawa wzmacniająca potencjał drugiej osoby i inne.

## **Postawy, zachowania i role streetworkerów – ich znaczenie w pracy opartej na relacji**

Wśród postaw i ról, w jakie mogą wejść pracownicy outreach w pracy z młodymi ludźmi, pojawiły się: policjant, rodzic, wychowawca/nauczyciel, kumpel, starsza siostra, autorytet/wzór, pozytywny dorosły. Są one uzależnione między innymi od wiedzy i doświadczenia profesjonalisty, czasu relacji z dzieckiem, rodzaju (współ)pracy czy sytuacji psychospołecznej



dziecka i środowiska, w którym ono funkcjonuje. Praktycy zwracają uwagę na to, że przyjmowanie postawy zbyt opiekuńczej, oceniającej, karzącej, przyjacielskiej bądź uczącej może być ryzykowne. To ryzyko odnosi się z jednej strony do utraty zaufania przez dziecko do dorosłego, co w konsekwencji może przyczynić się do zerwania relacji z dzieckiem w sytuacji pomocy. Z drugiej strony postawy, które warto praktykować, to dawanie dobrego przykładu, towarzyszenie oraz wzmacnianie poczucia własnej wartości, które częściowo wiąże się także z udzielaniem pozytywnej informacji zwrotnej dziecku. Zachowania te są wyuczone podczas studiów, wyniesione z domu lub wykształcone w czasie zdobywania doświadczenia zawodowego, stąd profesjonaliści stosują je naturalnie i intuicyjnie, zaznaczając jednocześnie, że tylko w taki sposób można przekonać do siebie dziecko.

Na pewno pomaga mi rola takiego towarzysza, bo wtedy jestem empatyczna, wczuwam się w dziecko, w to, co ono odczuwa, i wtedy łatwiej jest mi dotrzeć do niego. Myślę, że ten dobry przykład też pomaga, bo mam swoje określone zasady, których się trzymam, i wiem, na co mogę sobie pozwolić, na co nie, jak się zachować (R3 K PP).

Jeśli chodzi o zachowania negatywnie wpływające na relację z dzieckiem, to są one głównie wynikiem wchodzenia przez pracowników terenowych w nieodpowiednie role społeczne i zawodowe – najczęściej policjanta i nauczyciela. Istotnym powodem wskazywanym przez praktyków jest nadmierna chęć troski o dziecko i nawiązania z nim głębokiej relacji. Wynika to ze zdobytego wykształcenia, doświadczenia życiowego oraz zawodowego, a także cech charakteru i typu osobowości osoby profesjonalnie pomagającej. Świadomość negatywnego wpływu przyjętej postawy na relację z dzieckiem nie powstrzymuje streetworkerów od stosowania jej w praktyce. Jak twierdzą, postawy takie są potrzebne ze względu na możliwe konsekwencje czynów dziecka.

Boję się użyć tego stwierdzenia, ale w pewnym sensie naszym obowiązkiem jest wypełnianie obowiązków nauczycieli i rodziców, których często nie ma, nie mówię tylko o tym, że piją, tylko że ich nie ma ze względu na pracę, czasem ich nie ma emocjonalnie, fizycznie i oni nie mają wzorców (R4 M NK).

Podstawą jest odnalezienie się w sytuacji, w różnych sytuacjach w różny sposób musimy się zachowywać, więc musimy różne postawy przyjmować [...] też jest to związane z chęcią bycia akceptowanym, tzn. bycie sobą, bycie naturalnym, ale te postawy muszą być dostosowane do czasu i miejsca [...] przyjmowanie postaw jest reakcją na zaistniałą sytuację, kiedy trzeba zadziałać albo coś zatrzymać, to jest też środek do osiągnięcia celu (R4 M NK).

Najbardziej utrudniające kontakt z dzieckiem oraz negatywnie wpływające na relację postawy i zachowania oraz role, w które zdarza się wchodzić pracownikom outreach, to w szczególności rola nauczyciela, opiekuna i policjanta:

Myślę, że ta rola nauczyciela i opiekuna. Widzisz, że te dzieci są zaniedbane, i czasami jest się ciężko skupić na tym, żeby być z nimi, jak widzisz na przykład, że są brudne albo że są głodne (R3 K PP).

Ten policjant, bo to jest niefajne, jak czasami dasz jakiś zakaz, który można było inaczej powiedzieć, a nie: tak nie wolno, tak się nie robi, tak się nie mówi (R1 K PP).

Szczególnie ważne dla respondentów było zachowanie naturalności w swoim działaniu na rzecz dziecka, a jak zauważyli, zachowania i postawy, jakimi się kierują na co dzień w pracy, pozwalają im po pierwsze zachować tę naturalność wypływającą z ich cech osobowości, a po drugie prawidłowo stymulować kontakt z dzieckiem.

Ułatwia to nam pracę, jesteśmy autentyczni bardziej, kiedy wiemy, czego od siebie oczekujemy [...]. Bo mogę, jak idę do jakiejś grupy, takiej osiedłowy, i tam cię wyśmieją, bo wyrzucisz coś do kosza, no to mogę, nie chcąc być wyśmiana, wyrzucić ten papierek z boku, ale to nie będzie wtedy autentyczne [...]. Dla dziecka to też jest korzystne, bo ono ma zachowane poczucie bezpieczeństwa, bo ono też się nas uczy i wie, jak może się zachować, obserwując mnie (R1 K PP).

Pomagają mi zwłaszcza negatywne [postawy i role profesjonalne], że mam świadomość, że mogą występować takie i następnym razem być może będę umiała inaczej zareagować, bo jeśli chodzi o pozytywne, to też. Jak będę dobrym przykładem, to będę profesjonalna, ale też dla dzieci to jest dobre, bo mają się na kim wzorować i przez to ich poczucie własnej wartości wzrośnie i ja mam wtedy satysfakcję (R2 K PP).

Respondenci wskazują również na duże znaczenie konsekwencji w stosowaniu danych postaw i zachowań, która pozwala na utrwalenie ich obrazu w oczach dziecka, a w pracy pedagogicznej pomaga efektywniej wypracowywać z dziećmi pewne pożądane zachowania. Oto przykład wypowiedzi respondenta:

Każda praca pedagogiczna [jej efekt] okazuje się często po wielu latach, ale myślę, że te postawy są ważne i konsekwentne używanie tych samych postaw w tych samych sytuacjach (R4 M NK).

## Zakończenie

Praca przy użyciu metody outreach z dziećmi i młodzieżą jest niewątpliwie sprawnym narzędziem w walce ze skutkami marginalizacji. Pozwala ona na dotarcie do miejsc najbardziej wykluczonych, do których ciężko byłoby dostać się pracownikom zakorzenionym w pracy instytucjonalnej. Pracownik używający tej metody, „wychodząc do” klienta, staje z nim na równi, potrafi dopasować się do jego potrzeb, nie narzuca warunków współpracy i nie zabiera możliwości samostanowienia. Tym, co jest również znaczące, jeśli chodzi o stosowanie tej metody, jest pokazywanie przyjaznego oblicza osób oficjalnie wywodzących się z kręgów służby społecznej, która stereotypowo kojarzona jest z głównie z ograniczeniami biurokratycznymi i sztywnością działania.

Aby praca metodą outreach działała sprawnie, to należy pamiętać o najważniejszym jej narzędziu, czyli pracowniku. Jak pokazała część teoretyczna tej pracy oraz badania,

pracownik jest najbardziej niezbędnym elementem w terenowej pedagogice i pracy socjalnej. Żadne narzędzia nie są w stanie zastąpić osobie potrzebującej kontaktu „twarz w twarz” z pedagogiem lub streetworkerem. Do niezbędnych zaś narzędzi pracownika należą jego cechy osobowości, wychowanie i wykształcenie, które budują jego styl pracy z osobą potrzebującą. By utrzymać sprawność pracownika oraz rozwijać jego warsztat pracy, należy zapewnić mu odpowiednie wsparcie w postaci superwizji oraz prowadzenia merytorycznego, szczególnie w przypadku osób mniej doświadczonych. Ważne jest również wzajemne udzielanie informacji zwrotnej w grupie pracowniczej, które może pomóc zatrzymać nieodpowiednie podejście pracownika.

Pracując z młodymi osobami należy pamiętać o dynamice dzieciństwa i elementów składających się na jego uwarunkowanie. Bycie na bieżąco z tymi kwestiami może w wielu przypadkach zaważyć na efektywności pracy. W pracy z dziećmi i młodzieżą metodą outreach może również pomóc sytuacja, w której pracownik stanie się autorytetem dla grupy, z którą pracuje. Literatura przedmiotu wskazuje, że w ten właśnie sposób można wypracować najwięcej z młodzieżą zagrożoną wykluczeniem lub już wykluczoną.

Jeżeli natomiast chodzi o teoretyczne podłoże pracy metodą outreach, to warto pamiętać, że dzieli się ona na trzy rodzaje: pedagogikę podwórka, pedagogikę ulicy oraz streetworking. Rodzaje te, choć w niektórych kwestiach niezwykle zbliżone, różnią się od siebie w znaczący sposób. Należałoby zatem, aby każdy nurt rozwijał się w swoją stronę, ale aby pracownicy podejmujący różnego rodzaju pracę środowiskową mogli ze sobą współpracować. Cenna w pewien sposób jest także możliwość współpracy instytucji organizujących pracę środowiskową z instytucjami i organizacjami społecznymi, edukacyjnymi i innymi mogącymi przyczynić się do pozytywnej zmiany sytuacji dziecka.

Badania nad postawami i warsztatem narzędzi streetworkerów oraz pedagogów ulicy i podwórka, a także inne badania dotyczące tej grupy zawodowej powinny się rozwijać, ponieważ mogą one w pewnym stopniu wpłynąć na rozwój kompetencji pracowników terenowych i profesjonalizację wykonywanych przez nich działań. Brak szczegółowych regulacji prawnych dotyczących pracy środowiskowej również wskazuje na potrzebę poszerzenia spectrum badań nad metodą outreach. Zważywszy na pozytywne efekty pracy terenowej z dziećmi i młodzieżą, jest to niewątpliwie obszar, który warto i należy zgłębiać zarówno empirycznie, jak i teoretycznie.

## Bibliografia

- Belcer A. (2011). *Dzieci ulicy – dzieci gorszych szans?*, w: K. Frysztacki, M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska (red.), *Dzieci ulicy. Procesy marginalizacji i automarginalizacji nieletnich*. Wydawnictwo Uniwersytet Jagiellońskiego, Kraków: 89-108.
- Białożył K. (2014). *Streetworking jako metoda działania pracownika socjalnego*. „Roczniki Teologiczne”, 1: 219-220.
- Bińczycka J. (2010). *Korczakowski witraż dziecięcy*, w: E. Jarosz (red.), *Dzieciństwo – witraż bolesny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice: 27-40.

- Dec J. (2012). *Poradnictwo dla osób z grup marginalizowanych – streetworking*. „Studia Poradownicze”, 1: 129–141.
- Górski S. (1985). *Metodyka resocjalizacji*. Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.
- Juul J. (2011). *Twoje kompetentne dziecko*. Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna.
- Kądziołka K.W. (2012). *Autorytet – trend czy tradycja?* „Wychowawca”, 10: 18–19.
- Kiełb-Grabarczyk D. (2013). *Wychowanie pod presją, czyli dzieciństwo XXI w.* „Wychowanie w Rodzinie”, 2: 326.
- Machel H. (2007). *Rola i zadania kadry resocjalizacyjnej*, w: B. Urban, J. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, t. 2. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa: [217–247 stron].
- Marszałek M. (2011). *Dzieci ulicy a obraz dzieciństwa XXI w.*, w: M. Michel (red.), *Streetworking. Aspekty teoretyczne i praktyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków: 13–34.
- Miś L. (2011). „Dzieci ulicy” – *na skrzyżowaniu socjologii dzieciństwa i socjologii ulicy. Analiza historyczna*, w: K. Frysztacki, M. Nóżka, M. Smagacz-Poziemska (red.), *Dzieci ulicy. Procesy marginalizacji i automarginalizacji nieletnich*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków: 29–48.
- Ornacka K. (2013). *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Réseau International des Travailleurs Sociaux de Rue (2008). [http://www.travailderue.org/wp-content/uploads/2012/08/guide\\_FR.pdf](http://www.travailderue.org/wp-content/uploads/2012/08/guide_FR.pdf) (dostęp: 12.02.2020).
- Segiet K. (2010). *Dziecko i dzieciństwo jako wartość a współczesność*, w: E. Jarosz (red.), *Dzieciństwo – witraż bolesny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice: 129–137.
- Skuza A. (2011). *Interakcje społeczne w procesie socjalizacji*. „Forum Pedagogiczne”, 1: 227–231.
- Smolińska-Theiss B. (2010). *Rozwój badań nad dzieciństwem – przełomy i przejścia*, w: E. Jarosz (red.), *Dzieciństwo – witraż bolesny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice: 16–18.
- Valisowa A. (2001). *Czy mamy do czynienia z upadkiem autorytetu w wychowaniu?*, w: B. Śliwerski (red.), *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków: 196.
- Zielińska M. (2012). *Rola środków społecznego przekazu w kształtowaniu relacji rodziców z dziećmi*, w: B. Balogová (red.), *Medzigeneračné mosty – ustupujeme do roka medzigeneračnej solidarity*. Filozofická fakulta Prešovskej univerzity v Prešove, Prešov: 455–463.

## Strony internetowe

- Bąk A. (2015). *Korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce. Wyniki badania ilościowego*. „Mama Tata Tablet”; [http://www.mamatatatablet.pl/pliki/uploads/2015/11/Korzystanie\\_z\\_urzadzen\\_mobilnychRaport\\_final.pdf](http://www.mamatatatablet.pl/pliki/uploads/2015/11/Korzystanie_z_urzadzen_mobilnychRaport_final.pdf) (dostęp: 18.02.2017).
- Oficjalna strona Głównego Urzędu Statystycznego (2019). *Przyrost naturalny na 1000 ludności według województw*; <http://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/rankingi-statystyczne/przyrost-naturalny-na-1000-ludnosci-wedlug-wojewodztw/> (dostęp: 17.02.2020).

Oficjalna strona Głównego Urzędu Statystycznego (2016). *Rocznik Demograficzny*; <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2016,3,10.html> (dostęp: 27.02.2020).

Oficjalna strona Rzecznika Praw Dziecka (2014). *Prawa dziecka*; <https://brpd.gov.pl/prawa-dziecka> (dostęp: 27.02.2020).

Tański M., Szelałowska A., Milewski R., Kordasiewicz S., Rolirad M. (2005). *Dziecko w rozwodzie – poradnik*. Oficjalna strona Rzecznika Praw Dziecka; [http://brpd.gov.pl/sites/default/files/dziecko\\_w\\_rozwodzie\\_-\\_poradnik\\_dla\\_rodzicow.pdf](http://brpd.gov.pl/sites/default/files/dziecko_w_rozwodzie_-_poradnik_dla_rodzicow.pdf) (dostęp: 24.02.2017).